

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły sadowniczej  
w południowo-wschodniej części kraju.

---

Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 6. lutego 1897 r. powziął następującą uchwałę, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego: „Sejm uznając potrzebę założenia szkoły sadowniczej względnie sadowniczo-warzywnej w południowo-wschodniej części kraju, poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał dokładniej, w której miejscowości szkoła taka powstaćby mogła i wyniki tych badań wraz z projektem statutu organizacyjnego, obliczeniem kosztów założenia i rocznego utrzymania tej szkoły przedłożył na najbliższej sesji sejmowej“.

Stosownie do powyższego polecenia Wydział krajowy przedkłada niniejsze sprawozdanie.

Gdy tylko powstała myśl założenia krajowej szkoły sadowniczej w południowo-wschodniej części kraju, zwrócił się Wydział krajowy z zapytaniem do Wydziałów powiatowych w Zaleszczykach, Borszczowie, Sniatynie i Kosowie, o ile w tamtejszych powiatach znajdują się sprzyjające warunki do założenia takiej szkoły i czy w razie, gdyby ona w jednym z tych powiatów miała powstać, gotowe by były powiaty, gminy lub prywatne jednostki, ponieść pewne ofiary na rzecz projektowanego zakładu.

Wszystkie zapytane powiaty okazały się chętne dla myśli założenia szkoły sadowniczej, zwłaszcza, gdyby to miało przyjsć do skutku wyłącznie kosztem funduszu krajowego. Wszystkie powiaty wskazywały na potrzebę takiej instytucji u siebie, na korzystne warunki i pomyślnie skutki dla dobrobytu miejscowej ludności, wynikające z założenia szkoły ogrodniczej.

Wydział pow. w Zaleszczykach był najżywiej zainteresowanym powstaniem szkoły w tamtejszym powiecie i okazał gotowość do znaczniejszych ofiar na wypadek założenia jej. Pismem z d. 21. lipca z. r. l. 1.227 doniósł tenże Wydział pow., iż Rada powiatowa zaleszczycka, na posiedzeniu d. 15. lipca 1896 r., uchwaliła jednogłośnie przyczynić się do kosztów ewentualnego założenia szkoły sadowniczej w Zaleszczykach, lub najbliższej okolicy miasta, kwotą 2500 zł., płatnych w pięciu rocznych ratach po 500 zł. Zarazem zawiadomił Wydział pow. o podobnej uchwale Rady gminnej zaleszczyckiej, która obowiązała się na ten sam cel złożyć 500 zł. płatne w pięciu ratach rocznych. Wreszcie i właściciel Zaleszczyk, Seweryn br. Brunicki pismem z d. 8. lipca z. r. oświadczył Wydziałowi krajowemu, iż gotów byłby oddać grunt położony w Starych Zaleszczykach, z sadem i dwoma budynkami, przynoszący dochodu 450 zł., za 120 zł. rocznie, na pewien przeciąg czasu, ofiarując przytem i swój obszerny ogród spacerowy, owocowy i cieplarnię do naukowego użytku szkole.

Wydział pow. borszczowski nadesłał deklarację Administracji dóbr Ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego w Wysuczce, na zasadzie której, wspomniany właściciel obowiązuje się odstąpić na rzecz szkoły sadowniczej w tejże miejscowości 2½ morg. gruntu, budynek obok położony i dostarczyć bezpłatnie materiału budo-

wlanego do wysokości 250 zł. Nadto miejscowy Wydział powiatowy uchwalił jednorazową subwencję 200 zł., wskazując przytem jako najodpowiedniejszą miejscowość do założenia szkoły w powiecie borszczowskim: Bilcze lub Muszkarów, Oleksińce lub Wysuczka.

Wydział pow. śniatyński przemawiał w swojej relacji za kreowaniem szkoły w mieście Śniatynie; zaś Wydział pow. kosowski w gm. Moskałówka lub Stary Kosów, przyczem ten ostatni powiat przyczyniłby się do budowy szkoły jednorazowym datkiem 100 zł.

Potrzebę założenia szkoły sadowniczej we wschodniej części kraju stwierdza niemniej i ta okoliczność, że gdy wiadomość o projekcie Wydziału krajowego a następnie o zeszłorocznej uchwale Wys. Sejmu doszła do powszechnej wiadomości, zaczęto się zgłaszać z różnych stron, z propozycjami założenia podobnej szkoły w poszczególnych miejscowościach na wschodzie. Między innymi prosił o to: Wydział pow. kołomyjski, gm. Halicz i p. Władysław Gniewosz kurator zamku w Olesku. P. Gniewosz w obszernie umotywowanym sprawozdaniu starał się wykazać nie tylko potrzebę założenia szkoły sadowniczej w spomnianej wyżej miejscowości, ale niemniej wskazywał na to, iż dawny zamek oleski z ogrodem i przyległościami, posiada wszelkie warunki i dogodności, do założenia w nim takiej właśnie krajowej instytucji. Gdy zamek oleski przeszedł w posiadanie kraju, poruszono już wówczas myśl i petycyonowano do Sejmu o użytkowanie go na cel krajowej szkoły ogrodniczej.

Wydział krajowy, jakkolwiek liczne wskazówki wskazywały na Zaleszczyki, jako na miejscowość najodpowiedniejszą do założenia szkoły sadowniczej, o wyraźnym charakterze zakładu oddziałującego na podniesienie kultury owocowej wśród mniejszych gospodarstw w okolicy, przed wyborem tej miejscowości, postanowił wysłać do Zaleszczyk kierownika szkoły ogrodniczej w Tarnowie p. Maciaszka, którego zadaniem było zbadać dokładnie warunki założenia szkoły sadowniczej w tem miejscu.

P. Maciaszek po powrocie przedłożył Wydziałowi krajowemu szczegółowe sprawozdanie, z którego podajemy w streszczeniu najważniejsze punkty:

1. Położenie Zaleszczyk, klimat i gleba w całej okolicy, najzupełniej odpowiadają kulturze najszlachetniejszych drzew i krzewów owocowych, nawet tych gatunków, które gdzieindziej w kraju nie tak dobrze się udają.

2. Byłoby zatem ze wszech miar wskazane dążyć do założenia szkoły sadowniczej w Zaleszczykach z kierunkiem praktycznym.

3. Przyszła szkoła zaleszczycka powinna mieć na celu: wykształcenie praktycznych wiejskich sadowników, ucząc ich nie tylko hodowli i pielęgnowania drzew owocowych, ale zarazem przerabiania i użytkowywania owoców tj. suszenia, robienia powideł i win owocowych.

4. Przy szkole należałoby założyć szkółkę drzew i krzewów owocowych i wyhodowane drzewka po cenie kosztów odstępować okolicznym właścicielom mniejszych sadów, by w ten sposób umożliwić łatwe i tanie nabywanie szlachetnych szczepów jak najszerzszemu ogółowi.

5. Kurs powinien trwać co najwyżej dwa lata.

6. Oprócz uczniów stałych powinni korzystać ze szkoły i uczniowie dochodzący, a nawet byłoby wskazaniem urządzić przy niej kursa sadownicze.

Jednocześnie zdał p. Maciaszek w tem sprawozdaniu i relację o pomieszczeniu przyszłej szkoły. Wymagałaby ona conajmniej 5 hektarów gruntu i odpowiednich budynków. Ofiarowałyby przez br. Brunickiego grunt w Zaleszczykach nie odpowiadający w zupełności potrzebie zakładu; byłoby zatem najodpowiedniejszym zakupić grunt pod szkołę i ogród, bądź w samych Zaleszczykach, lub też w sąsiedniej gminie Dobrowlanach, połączonej z miastem. P. Maciaszek podczas swej bytności oglądał kilka takich terenów, dogodnie położonych, które jak go poinformowano, nie trudno możnaby było nabyć za cenę kilkuset zł. za morg.

Wydział krajowy nie poprzestając na powyższem sprawozdaniu, postanowił zwołać jeszcze specjalną konferencję, złożoną z kilku osób, którzyby wyjawili swoje zapatrywania na organizację projektowanej szkoły. Konferencya ta odbyła się w dniu 24. kwietnia b. r. pod przewodnictwem szefa Dep. III. Wynikiem jej obrad było, iż członkowie konferencji jednogłośnie oświadczyli się:

1) za założeniem szkoły w Zaleszczykach lub w najbliższej okolicy tegoż miasta;

2) za nauką w tej szkole o kierunku jak najbardziej praktycznym;

3) za kupnem conajmniej 7 morgów gruntu pod szkołę na własność.

Przeważały zaś opinie członków konferencji co do następujących punktów :

4) W zakresie nauki szkolnej leżałoby nie tylko udzielanie wiadomości z sadownictwa i warzywnictwa, ale niemniej i z produkcji nasion. Przy szkole należałoby założyć szkółkę drzew owocowych.

5) Kurs trwania nauki przynajmniej dwuletni.

6) Kwalifikacje uczniów: egzamin wstępny lub ukończenie czteroklasowej szkoły ludowej.

7) Ze szkoły mogliby korzystać i starsi uczniowie dochodzący.

8) Siły nauczycielskie składać się powinny z dwóch stałych nauczycieli: kierownika i nauczyciela fachowego, z których jeden byłby specjalistą do nauki sadownictwa, drugi zaś do uprawy nasion; wreszcie byłby potrzebny instruktor do robót praktycznych w ogrodzie.

Tym sposobem zebrał Wydział krajowy dostateczny już materiał podstawowy i pewną ilość wskazówek do wygotowania projektu szkoły, jaki Wys. Sejmowi przedstawia. Na podstawie poprzednich dochodzeń i opierając się na zgodności zdań wyrażanych w tym przedmiocie, oświadczył się Wydział krajowy :

1) za wyborem miejsca pod szkołę w Zaleszczykach,

2) za zakupem potrzebnego gruntu przez fundusz krajowy,

3) i za kierunkiem jak najbardziej praktycznym w tej szkole.

Oświadczać się za założeniem szkoły w Zaleszczykach, Wydział krajowy uwzględnił tylko liczne powody, przemawiające na korzyść tej a nie innej miejscowości. Nie tylko bowiem najbardziej sprzyjające warunki klimatu i gleby tutaj się znachodzą, ludność więcej jak gdzieindziej obeznana już z kulturą owocową, ale nadto, sam powiat zaleszczycki już swoim geograficznym położeniem, najbardziej nadający się do tego, aby ze szkoły w tym punkcie założonej, korzystać mogło tych kilka sąsiednich, otaczających go powiatów, pod względem klimatycznym najbardziej do niego zbliżonych i również jak on, odczuwających potrzebę podniesienia kultury owocowej przy pomocy specjalnego zakładu.

Za założeniem szkoły sadowniczej w Olesku, jeden szczegół mógłby tylko przemawiać więcej jak za Zaleszczykami, mianowicie nadarżająca się sposobność zużytkowania starego zamku; zauważać jednak przytem musimy, że tylko część tego gmachu mogłaby być rekonstruowaną dla pomieszczenia szkoły, nie potrzebującej tak obszernych ubikacji.

Grunt pod szkołę, byłoby zdaniem Wydziału krajowego najodpowiedniej zakupić, zwłaszcza, że wydatek z tego powodu nie będzie tak znaczny. Wydział pow. zaleszczycki na żądanie nasze udzielił nam już pod tym względem pewnych informacji. W Zaleszczykach i Dobrowlanach znajduje się pod dostatkiem odpowiednich parcel na szkołę, które fundusz krajowy każdej chwili mógłby nabyć, płacąc po 800—1000 zł. za morg najlepszego gruntu. Ponieważ szkoła potrzebowałaby do 7 morgów, zatem wydatek z tego powodu wynosiłby około 6.000 zł.

Co do kierunku szkoły, nie ulega żadnej wątpliwości, że szkoła powinna mieć kierunek jak najbardziej praktyczny, jeżeli ma odpowiedzieć głównemu swojemu celowi. Z chwilą jednakże, skoro ten kierunek przyszło już wyraźniej zaznaczyć w poszczególnych punktach planu organizacyjnego, zaczęły się jednocześnie uwydatniać pewne różnice zapatrywań, przedewszystkiem co do nadania większego zakresu nauce fachowej, przez łączenia pokrewnych działów z ogrodnictwa (sadownictwo z warzywnictwem, z uprawą nasion i przeróbką owoców); co do czasu trwania nauki szkolnej (3 letni, 2 letni lub 1 roczny kurs); wreszcie co do kwalifikacji uczniów (młodzi czy dorośli uczniowie) itd.

Pragnąc te wątpliwości usunąć, należałoby przedewszystkiem wziąć na uwagę: dla kogo ta szkoła ma być przeznaczoną i w jakim celu ma istnieć?, a z drugiej strony: z jak urządzonych szkół mogliby w rzeczywistości korzystać ci, dla których ma ona powstać? Intencją Wys. Sejmu było stworzyć odpowiedni zakład naukowy dla użytku mniejszej własności, we wschodniej części kraju, w celu podniesienia kultury tego właśnie produktu ogrodniczego, którego rozwój byłby najbardziej wskazanym dla wzrostu dobrobytu miejscowej ludności.

Szersze zaś warstwy ludności rolniczej w kraju naszym, a zwłaszcza w tej stronie gdzie zakład ma powstać, tylko z takiej szkoły korzystać by mogły, z której, w przeciagu krótkiego czasu, przystępnej nauki wynieść byłyby w stanie pewną sumę praktycznych wiadomości potrzebnych im do lepszego obchodzenia się z produktem, korzystnym dla nich i zastosowanym do miejscowych warunków gospodarskich.

W tej stronie kraju za produkt ogrodniczy wskazany nie tylko klimatycznymi warunkami, ale obiecujący również nie małe korzyści dla ludności, uważać należy kilka gatunków owoców. Hodowla drzew owocowych w wiejskim sadzie nie wymaga większego uzdolnienia, najgłówniejszych wiadomości w tym przedmiocie nabyć można w stosunkowo krótkim przeciągu czasu, przy skromnym nawet zasobie nauk pomocniczych. Wreszcie zbyt owoców jest łatwiejszy, transport ich i w dalsze strony możebny.

Z tych powodów Wydział krajowy oświadcza się za założeniem szkoły wyłącznie sadowniczej.

Szkoły tej nie należałoby łączyć z nauką innej produkcji ogrodowej n. p. z warzywnictwem, a tem bardziej z uprawą nasion. Rozszerzenie naukowego zakresu z konieczności pociągnęłoby bowiem za sobą przedłużenie czasu trwania nauki, a nadto w dzisiejszych warunkach, w tej okolicy kraju, zyskowność tych produkcji nie może iść w porównanie z sadownictwem. Warzywnictwo wymaga już większej skrętności, zyskowne być może tylko w rejonie większych miast. Produkcya nasion wymaga tem bardziej już daleko większej biegłości i uzdolnienia, jeżeliby zaś miała być na zysk obliczoną, znacznej przedsiębiorczości i zupełnego oddania się tej gałęzi produkcji.

Ze szkołą sadowniczą dałaby się jednak z korzyścią połączyć jedna gałąź przemysłu domowego, pozostająca w ścisłym związku z produkcją owoców, a mianowicie zużytkowanie ich przez suszenie, przez wyrób powideł i win owocowych. Wydział krajowy jest jednak zdania, że i tej nauki nie należałoby ściśle łączyć z nauką sadownictwa, ale raczej przy szkole utworzyć specjalny kurs zimowy dla tego przedmiotu; wychodząc z założenia, że nie każdy sadownik będzie chciał i mógł z tej specjalności korzystać, nie potrzebnieby zatem obarczała plan nauki lub przedłużała czas jej trwania,

W myśl tego cośmy dotąd powiedzieli, przedmiotem zawodowym w krajowym instytucie w Zaleszczykach byłoby sadownictwo i zużytkowanie owoców udzielane w specjalnym kursie.

Jednakże pożyteczna działalność projektowanego zakładu nie powinna się wyłącznie ograniczyć tylko do nauczania, przeciwnie, wpływ jego i oddziaływanie powinny sięgać znacznie dalej po za granice ogrodu szkolnego i poza grono kilkunastu słuchaczy. Nie należy bowiem zapominać, że w tym wypadku nie chodzi o wykształcenie kilku lub kilkunastu ogrodników, ale raczej o krzewienie kultury owocowej w pewnej okolicy, o oddziaływanie na szerokie warstwy ludności. Nowa instytucja powinna być zatem i dobrą, praktyczną szkołą dla jednostek i ruchliwą stacją sadowniczą dla kilku ościennych powiatów, z kąd liczna warstwa drobnych właścicieli czerpać by mogła zachętę, poradę i pomoc w sprawach sadowniczych. Zakład w ten sposób zorganizowany mógłby się stać dopiero ogniskiem ruchu sadowniczego w okolicy posiadającej warunki po temu. Na wychowankach szkoły, rozrzuconych po okolicznych wsiach, oprzeć by się mogła łatwo skuteczna i wielostronnejsza już działalność zakładu, w tym kierunku, jaki uwydatniamy bliżej w planie organizacyjnym. Zdaje nam się, że ten rozszerzony zakres działalności szkoły leżał w intencji Wys. Sejmu, dla tego też i Wydział krajowy, kierując się tym samym motywem, nowej instytucji nadał charakter i nazwę nie szkoły, ale zakładu sadowniczego połączonego z kursem zużytkowania owoców w Zaleszczykach.

**Al. 1.** Dla tego Zakładu przedkłada też Wydział krajowy: Projekt Statutu organizacyjnego wraz z szczegółowym planem naukowym.

## PROJEKT STATUTU.

Stwarzając nową organizację dla nowego fachowego Zakładu przeznaczonego dla włościan, Wydział krajowy czuł potrzebę stworzenia typu odmiennego, różniącego się znacznie od tych, z jakimi mamy dotąd do czynienia, przy innych fachowych gospodarskich szkołach w kraju

Typowość zakładu zaleszczyckiego wystąpi zatem nie tylko w rozszerzonym zakresie działania o jakim poprzednio mówiliśmy, ale uwydatni się niemniej:

a) w krótkotrwałej nauce

b) i w wyborze uczniów starszych wiekiem — pomijając już ten ważny szczegół, że przy nauczaniu główny nacisk położony będzie na praktyczne nauczanie, a teoria sprowadzoną zostanie do granic jak najmniejszych i tylko koniecznych.

Wydział krajowy przedkładając powyższy projekt organizacyjny, z góry przypuszcza, że w ciągu lat, w miarę rozwoju zakładu i na podstawie nabytych już doświadczeń w tym czasie, ten lub ów szczegół programu wypadnie zmienić lub uzupełnić. Będzie to zarazem pierwsza próba krajowej fachowej szkoły przeznaczzonej dla włościan, powstającej na podstawie odrębnego programu, nawskróś swojskiego i odpowiadającego potrzebie i stosunkom miejscowym. Wzoru dla zakładu zaleszczyckiego nie dostarczył nam żaden drukowany statut, ale doświadczenia zaczerpnięte z innych szkół i ściśle zastosowanie szkoły do materiału z jakim może mieć do czynienia.

Szczegóły przedłożonego projektu wymagają pewnych wyjaśnień, dlatego też chociaż po krótko i najważniejsze z nich poniżej omawiamy.

## **A. Zakład sadowniczy.**

1. Cel zakładu. O celach i zadaniu Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach wspomnieliśmy już poprzednio, nadając nowo powstającej instytucji nazwę nie szkoły, lecz zakładu, pragnąc przez to zaznaczyć rozszerzony zakres jej działalności w kierunku kształcenia uczniów, i bezpośredniego oddziaływania zakładu na okoliczną ludność. Z pierwszych, miałyby szkoła za zadanie w ciągu jednorocznej nauki wyrobić praktycznych wiejskich sadowników, obeznanych z kulturą kilku gatunków drzew i krzewów owocowych, najbardziej nadających się do pielęgnowania w tamtejszej okolicy. Łączność ich z Zakładem nie powinna ustawać z chwilą opuszczenia szkoły, ale przeciwnie, zakład powinien się starać, aby ten stosunek i nadal utrzymać, korzystając z nadarzającej się sposobności, czy to przy organizowaniu ruchu handlowego, rozszerzaniu szczepów, czy też przy dorocznym lustracyach sadów i t. d. Przez nich i przy ich pomocy, zakład będzie mógł o wiele skuteczniej rozszerzać swój wpływ i wszelką dalszą pracę, w kierunku podniesienia kultury owocowej po wsiach, w których się ci uczniowie osiedlą; a nawet, przy tej pracy mógłby się wyręczać najdzielniejszymi wychowankami, poruczając im niektóre czynności w gminach. Najlepsi i najinteligentniejsi ukończeni uczniowie zakładu mogliby się z czasem stać dobrymi instruktorami sadów we własnej gminie.

Już przez samo wykształcenie co roku kilkunastu zdolnych i przedsiębiorczych sadowników, nie mało przyczyniłby się zakład do ożywienia i podniesienia kultury owocowej w okręgu kilkumilowym. Zadanie to w owiele wyższym stopniu, raźniej i umiejętniej przeprowadzone być może, przy jednoczesnym, bezpośrednim oddziaływaniu zakładu na zewnątrz. W tym wypadku jest ono nawet wskazane i konieczne, jeżeli chodzić będzie nie tylko o ilościowe powiększenie produkcji owocowej, ale zarazem o zorganizowanie całego ruchu i przeprowadzenie pewnego planu systematycznie i dokładnie.

Zadaniem zakładu przy jego działalności na zewnątrz byłoby:

a) szersze warstwy okolicznej ludności, które nie mogą korzystać z nauki szkolnej, zachęcać i pouczać o racjonalniejszym pielęgnowaniu drzew owocowych, zapomocą częstych lustracyi sadów i udzielania wskazówek na miejscu, rozszerzania drzewek, dziełek fachowych i t. d.

b) dołożyć starań, aby ta ludność była w stanie swój produkt jak najkorzystniej spieniężyć — a zatem dążyć do zawiązywania handlowych spółek między producentami i udzielać im przy tej sposobności potrzebnych informacji, lub też wskazywać na potrzebę użytkowania owoców do przeróbek owocowych.

c) przedewszystkiem zaś na podstawie z góry określonego planu, dążyć powinien zakład do ujednostajnienia gatunków w pewnych okręgach, tak, aby jedna lub kilka gmin sąsiednich były w stanie produkować większe ilości jednego i tego samego towaru, zważywszy, że zbyt i transport przynajmniej jednego wagonu jednolitego produktu może być i łatwiejszy i korzystniejszy dla producentów. Aby ten cel osiągnąć, zakład od samego początku musi prowadzić systematyczną robotę. Już przy zakładaniu szkółki drzew owocowych uwzględniać powinien potrzeby planu takiego, a następnie przy rozszerzaniu szczepów z niej pochodzących, zastosować się do niego ściśle.

2. Czas trwania nauki. W dzisiejszym stanie naszych stosunków społecznych i agrarnych, nie możemy nawet przypuszczać, ażebyśmy wśród kół rolniczej ludności licznych mogli na pewną, chociażby nieliczną warstwę posiadaczy ziemi, którzyby ogrodnictwo czy wyłącznie sadownictwo uważali za główne, a nie poboczne tylko zajęcie. Licząc się z tem, nie możemy żądać od takich rolników, ażeby oni dla

pobocznego zajęcia chcieli poświęcić kilka lat na fachowe studia w specjalnym zakładzie. Dla tego też i szkoła przeznaczona dla tych warstw, pragnąca oddziaływać na nie, a nie przesiedlać je z zagonów do większych ogrodów lub innych zatrudnień, powinna krótko ich zajmować w zakładzie.

Jeden tylko zarzut skierowany być może przeciwko krótkiemu kursowi nauczania, mianowicie: czy szkoła w tym czasie jest w stanie odpowiednio przygotować uczniów swoich, mając zwłaszcza do czynienia z materiałem niedostatecznie przysposobionym do nauki.

Zarzut ten jednakże odpaść musi z chwilą: skoro do zakładu dopuścimy ludzi doroslejszych, chętnych i wstępujących tam z własnego popędu i w dobrze zrozumianym własnym interesie; naukę ograniczymy przytem do pielęgnowania kilku gatunków drzew owocowych, a od szkoły zażądamy przysposobienia praktycznych wiejskich sadowników, a nie wykształconych pomologów lub samoistnych ogrodników dla większych ogrodów.

Jednoroczny kurs nauki, jaki projektujemy dla Zakładu zaleszczyckiego, najzupełniej wystarczy, aby taki cel osiągnąć. W przyszłości może nawet okaże się potrzeba raczej skrócić czas nauki do 10 miesięcy, skoro praktyka szkolna wykaże, że ten okres czasu wystarczyć może do wyczerpania przedmiotu, a dwa letnie miesiące najpilniejszych robót polnych, lipiec i sierpień, utrudniają tylko w wysokim stopniu pobyt rolników w zakładzie.

3. Uczniowie. Kurs jednorocznej nauki posiada i tę dobrą stronę, że pozwala nam wprowadzić do zakładu inną kategorię uczniów, aniżeli tych, z jakimi mamy do czynienia po szkołach fachowych o trzechletnim peryodzie nauczania.

Zazwyczaj małoletni uczniowie, nie zawsze są tak dostatecznie przygotowani ażeby mogli z nauki odnosić większe korzyści. Rodzice czy opiekunowie wysyłając małoletnich chłopców, najczęściej nie zważają na to, czy mają oni jakie takie zamiłowanie do fachowego przedmiotu, ale kierują się tym względem, że mogą ich umieścić i nauczyć czegoś bezpłatnie. Uczniów takich nierozwiniętych jeszcze, a częstokroć i moralnie zaniedbanych, musi dopiero szkoła zachęcać i przysposabiać do nauki, tracąc w tym celu bardzo wiele czasu. Oni wreszcie, oderwani przez kilka lat od otoczenia w którym wzrosli, zmieniwszy raz tryb życia, zmieniają bądź co bądź, lub pragną zmienić stan, w jakim oni i ich rodzice zostawali, a po wyjściu ze szkoły chyba wyjątkowo pragną powrócić do wsi rodzinnej, najczęściej zaś wstępują do obowiązku, lub też zmieniają całkowicie zatrudnienie, korzystając w tym wypadku więcej z nauk elementarnych nabytych w szkole, aniżeli z wiadomości fachowego przedmiotu. W końcu, jeżeli te wszystkie pokusy nie wpłynęły jeszcze na zawodowe wykojenie wychowanków, to ich czeka przebycie jeszcze jednej i to najcięższej próby, jaką jest: służba wojskowa. Ukończony uczeń, wprost ze szkoły wstępuje na trzy lata do wojska; jeżeli nabył poprzednio jakich takich wiadomości fachowych, znaczną ich część zapomina w tym czasie, natomiast ma sposobność poduczyć się zwłaszcza języka niemieckiego, skutkiem czego opuszczając wojsko wstępuje do żandarmeryi, straży finansowej, lub też otrzymuje posadę dyurnisty przy jakimś urzędzie.

Tembardziej do zakładu sadowniczego w Zaleszczykach takiego elementu uczniów niedorosłych nie należałoby wprowadzać. Posiadać on będzie wszelkie warunki i dogodności, aby z niego korzystać mogli uczniowie starsi wiekiem. Zakład powstaje dla kilkumilowego okręgu: a zatem gospodarze będą mieli nie daleko do zakładu; uczyć ich będzie kręśpienie i tylko tego co im jest niezbędnie potrzebne; czas nauki będzie krótki, a na utrzymanie będą mogli zarabiać własną pracą w zakładzie. Zakład zaś, zyska tylko przy takim doborze uczniów: gdyż będzie miał do czynienia z ludźmi fizycznie i umysłowo rozwiniętymi, wstępującymi do zakładu nie z musu lecz z przekonania i z najlepszymi chęciami nauczania się czegoś. Tresury szkolnej nie potrzebują oni przechodzić, pewien zasób praktycznych wiadomości przyniosą już ze sobą. Właściwie jednej tylko kwalifikacji żądać będzie od nich zakład, t. j. aby umieli prócz katechizmu, czytać, pisać i rachować. Nie wątpimy że kilka sąsiednich powiatów jest w stanie dostarczyć zakładowi rok rocznie 20 takich jednostek — przypuszczamy zaś, że z każdym rokiem będzie o nie łatwiej. Pewne braki elementarnego wykształcenia łatwo potrafi uzupełnić szkoła w zimowym półroczu, przeznaczając kilka godzin tygodniowo na przypomnienie uczniom czytania, pisanie i zwykłych rachunków.

Wreszcie z chwilą, skoro przyjęliśmy za zasadę dopuścić do Zakładu zaleszczyckiego tylko uczniów starszych, nie potrzebujemy granic tego wieku ani zbytnio ścieśniać, ani go latami wyraźnie oznaczać, dość, gdy będzie określony pojęciem pełnoletności i niezużytej czerstwej siły wieku. Nie metryka urodzenia, ale świadectwo odbycia lub zwolnienia od czynnej służby wojskowej, powinno stanowić minimum wymaganego wieku od uczniów; potem zaś co było wyżej odnośnie do tego punktu powiedziane, chyba nie zachodzi potrzeba bliżej zastanawiać się nad koniecznością przyjęcia tego warunku. Ukończenie powinności wojskowych, zwłaszcza wśród ludności rolniczej, jest momentem najważniejszym, decydującym o ustaleniu się jednostek i oddaniu się ich stałej już zawodowej pracy. Z drugiej strony maksymalną granicę wieku wypadaloby przyjąć do 35, a choćby nawet do 40 lat. Tym sposobem w Zakładzie zaleszczyckim byłaby najsilniej reprezentowaną grupa uczniów z okresu wiekowego od 25 35 lat.

Kierownictwo Zakładu przy wyborze kandydatów niemniej zwracać powinno baczną uwagę na to, aby kandydaci byli właścicielami lub synami właścicieli mniejszych gospodarstw wiejskich lub przedmiejskich, a pierwszeństwo dawać tym, którzy posiadają już w obrębie swoich gospodarstw sady. Niemniej byłoby ważnem, aby już przy przyjmowaniu uczniów do Zakładu uwzględniano potrzeby pewnych gmin czy okręgów, dla których przedewszystkiem należałoby dostarczyć takich sadowników.

4. Utrzymanie uczniów i zarobki. Krótki okres nauki i starszy wiek uczniów usuwa potrzebę połączenia zakładu z internatem. Uczniowie mieszkaliby zatem poza zakładem, utrzymując się i ubierając własnym kosztem. Pobyt ich, chociażby pochodzili z najbliższej okolicy Zaleszczyk, wymagać będzie pewnych aczkolwiek skromnych funduszów — nie wszystkich może stać by było na ponoszenie tego wydatku w ciągu całego roku szkolnego. Wypadaloby się zatem zastanowić nad tem, czy fundusz krajowy ma przyjść z pomocą uczniom Zakładu zaleszczyckiego, i w jakiej formie pomoc ta byłaby najodpowiedniejszą?

Wydział krajowy jest zdania, że pomoc byłaby koniecznym warunkiem pozyskania uczniów dla zakładu z tej warstw ludzi, którzy z pracy własnych rąk się utrzymują, ałożyć na swoje wykształcenie dotąd nie przyzwyczaili się jeszcze. Z drugiej jednakże strony udzielana pomoc nie powinna nosić na sobie cechy darowizny, wykluczyłyby zatem z góry należało, udzielanie jej w formie zasiłków czy stypendyów. Ułatwienia tego rodzaju ujemnie tylko wpływać mogą na dobór uczniów, przyciągając do zakładu nie najchętniejszych do nauki ale tych, którzyby chcieli dostać zupełne utrzymanie przez rok kosztem kraju. A wreszcie i ten взгляд byłby w tym wypadku niemniej ważnym od innych, że włościanin nasz nie ceni sobie i nie przywiązuje zbytniej wagi do przedmiotu czy nauki, w posiadanie których miałby przyjść jeszcze z dodatkiem pewnej kwoty pieniężnej.

Odrzucając pomoc w formie zasiłków i darowizny, oświadczają się jednakże Wydział krajowy za udzielaniem pomocy w postaci zarobku, a zatem zapłaty za prace uczniów. Uczniowie Zakładu zaleszczyckiego będą nie tylko uczniami szkoły, lecz zarazem i robotnikami w niej. W półroczu letniem będą pracować w ogrodzie przez cały dzień, wykonywać będą wszystkie czynności, jakich wymagać będzie uprawa kilkomorgowego ogrodu i szkółka drzew owocowych; w półroczu zimowem oprócz niektórych czynności ogrodowych, wykonywać będą również pewne praktyczne zajęcia przy pakowaniu drzewek i owoców, robieniu mat i koszyczków i t. d. W ogóle będą zajęci pracą, która zakładowi przynosić będzie korzyści, zastępywać będą zwykłych najemnych robotników.

Zakład takiej pracy wyzyskiwać nie powinien, jakkolwiek by ona była nawet środkiem do nauki, tembardziej zaś, skoro wynagrodzenie za nią stałoby się mogło jedynym źródłem utrzymania uczniów.

Z tych powodów Wydział krajowy projektuje przyznać uczniom Zakładu zaleszczyckiego wynagrodzenie za ich pracę po 40 ct. dziennie przez ciąg całego roku szkolnego z możliwością podniesienia tego wynagrodzenia do 50 ct. dla uczniów wyróżniających się pracą i wzorowem zachowaniem się.

5. Nauczyciele i plan naukowy. Zakład nie będzie potrzebował liczniejszego grona nauczycieli. Właściwa szkoła sadownicza wymagałaby oprócz katechety i dochodzącego nauczyciela do nauk elementarnych, tylko jednego nauczyciela fachowego a zarazem kierownika i instruktora do robót praktycznych. Rozszerzenie jednak działalności zakładu na zewnątrz i przyłączenie osobnego kursu użytkowania owoców, pociąga już za sobą potrzebę dodania drugiego nauczyciela

fachowego: specjalisty dla przeróbek owocowych, obznajomionego ze stosunkami handlu owocowego, a przylem dobrego lustratora sadów.

Zakład zaleszczycki nie będzie wymagał od obu nauczycieli fachowych nadzwyczajnych kwalifikacji naukowych, ale za to w wyższym stopniu posiadać oni muszą łatwość orjentowania się w warunkach miejscowych i tę zaletę wydziałania z zasobu własnej wiedzy fachowej tylko tę część wiadomości praktycznych i koniecznie potrzebnych wiejskim sadownikom, a ujętych w odpowiednią formę, jasną i przystępną dla nich. Właściwa miara w sposobie nauczania wówczas przez nich należycie uchwyconą zostanie, jeżeli nauczyciele tak się potrafią dostosować do poziomu umysłowego uczniów, że ci, między ich wykładami a objaśnieniami praktycznego instruktora, chyba nie wielkich tylko dopatrzą się różnic. Za to całą swoją wiedzę i bystrość umysłu zużytkować powinni przy wygotowaniu planu systematycznej działalności zakładu na zewnątrz i przeprowadzeniu jej w najwłaściwszy sposób.

W projekcie statutu organizacyjnego podany jest zarazem i szczegółowy plan naukowy dla zakładu. Przedmiot zawodowy, a zatem sadownictwo, tak przy praktycznych czynnościach w ogrodzie, jak niemniej i przy teoretycznym nauczaniu w szkole, ograniczone jest w planie do podania wiadomości pielęgnowania tych odmian drzew i krzewów owocowych, z którymi ludność tamtejsza przedewszystkiem powinna być obznajomiona. Wprawdzie i wiejski sadownik powinien znać cały proces rozwoju drzewka owocowego, od nasienia aż do wydawania owoców, przecież bezporównania ważniejszym dla niego jest okres racjonalnego obchodzenia się ze szczeplem od chwili jego zasadzenia. Dlatego też i w Zakładzie zaleszczyckim główny nacisk powinien być położony na dokładne wyuczenie wszystkich czynności sadowniczych odnośnie do tego okresu, tembardziej, że zakład starać się będzie dostarczać właścicielom gotowych szczeplew z własnej szkółki, a nawet leżałoby to w interesie dążeń zakładu do ujednostajnienia gatunków w okolicy.

Do nauk teoretycznych wykładanych w szkole, wprowadzamy jeden przedmiot, który być może, że tytułem swoim znacznie się wyróżnia od reszty najwyczejniejszych przedmiotów, ale treścią swoją najzupełniej odpowiada praktycznemu kierunkowi zakładu. Nauka handlu owocowego, o której mówimy, będzie tylko zbiorem najważniejszych wiadomości, wskazówek i przepisów, z jakimi i wiejski sadownik powinien być obeznany, jeżeli ma jak najkorzystniej spieniężać swój doborowy produkt.

W zakładzie wyuczają się również uczniowie robienia zwykłych koszyczków potrzebnych do wysyłki owoców, w tym celu instruktor zakładowy mający uczyć tej roboty, powinien przed objęciem posady być wysłany na jakiś czas do jednej z krajowych szkół koszykarskich.

Potrzebne siły nauczycielskie dla zakładu znajdzie Wydział krajowy jeżeli nie między ogrodnikami, którzy już dawniej ukończyli naukę i mają dłuższą praktykę ogrodową za sobą, to między kilkoma stypendystami krajowymi, kończącymi obecnie studia ogrodnicze za granicą, między którymi nie brak i kandydatów specjalnie oddających się poznaniu fabrykacji win i przeróbek owocowych, jak niemniej i handlowej organizacji producentów owoców w południowych Niemczech.

Zwierzchnia władza nad zakładem będzie miała za zadanie, być może że najgłówniejsze, ściśle dopilnować, aby nauka w szkole utrzymana była nietylko w tych ramach jakiej jej plan naukowy zaznacza, ale aby zarazem rozwinięcie tego szematu wiadomości było utrzymane we właściwych karbach i we wszystkim odpowiadało głównemu celowi zakładu.

## **B. Kurs zużytkowania owoców.**

Dopełnieniem zadania, jakie miałby przed sobą Zakład zaleszczycki, byłoby wyuczenie sadowników nietylko jak mają surowy produkt wytwarzać i sprzedawać, ale niemniej, jeźliby się to okazało korzystnym dla nich, przerabiać go odpowiednio na susz owocowy, powidła lub wino. Nietylko łatwiejszy zbyt owoców w tej postaci, lub możliwość zużytkowania produktu nieposiadającego odpowiednich własności targowych nastęrcza te fabrykacje sadownikowi, a zarazem potrzebę takiego kursu usprawiedliwia, ale niemniej i ta okoliczność, że niektóre z tych przeróbek jak n. p. wina owocowe, mogłyby z czasem łatwo zastąpić miejscowej ludności używanie innych



silniejszych i szkodliwszych napojów wysokowych, podobnie jak to widzimy w prowincjach, gdzie się takie fabrykacje rozwinęły.

Kurs trwałby trzy miesiące w półroczu zimowym. Nauka zasadzałaby się wyłącznie na praktycznym wykonywaniu czynności. Ukończeni uczniowie Zakładu sadowniczego mieliby pierwszeństwo zapisywać się na kurs. Inne punkta statutu byłyby zgodne z przepisami dla Zakładu sadowniczego, tylko uczniowie kursu pobieraliby na koszt utrzymania jednorazowy zasiłek 50 zł. Uczniów na kursie najwyżej 10ciu. Nauczyciele ci sami co w Zakładzie, skutkiem tego koszt utrzymania kursu byłyby nie wielkie.

## Koszta założenia i rocznego utrzymania Zakładu.

### I. Koszta założenia.

Zakład zaleszczycki potrzebować będzie:

1. Przynajmniej 7 morgów dobrego gruntu na ogród i pod budynki szkolne. Koszta zakupna gruntu były już poprzednio obliczone w przybliżeniu na 6.000 zł.

2. Oparkanie tej posiadłości wymagać będzie wydatku około 3.000 zł.

3. Postawienia dwóch parterowych budynków murowanych, a mianowicie:

a) mieszkalnego, z pomieszkaniem dla:

- 1) kierownika: o 3 pokojach i kuchni;
- 2) nauczyciela: o 2 pokojach i kuchni;
- 3) wychodki.

b) szkolnego, zawierającego:

- 1) kancelaryę,
- 2) dwie sale wykładowe,
- 3) pokój na zbiory,
- 4) warsztat,
- 5) suszarnię,
- 6) skład narzędzi,
- 7) pokój i kuchnię dla instruktora,
- 8) izbę dla stróża,
- 9) wychodki,
- 10) piwnice.

Na podstawie kosztorysu, wygotowanego przez inżyniera Wydziału krajowego koszta postawienia obu budynków będą wynosić najwyżej 26.000 zł.

4. Wewnętrzne urządzenie Zakładu wymagać będzie:

1) zakupna narzędzi do ogrodu . . . . .	500 zł.
2) " " " warsztatów . . . . .	500 "
3) okazów i środków naukowych . . . . .	500 "
4) umeblowanie . . . . .	1.500 "
razem . . . . .	3.000 zł.

Tym sposobem całkowite koszta założenia i urządzenia Zakładu wyniosą w przybliżeniu:

1) grunt wraz z oparkaniem . . . . .	9.000 zł.
2) postawienie budynków . . . . .	26.000 "
3) wewnętrzne urządzenie . . . . .	3.000 "
Ogółem . . . . .	38.000 zł.

### II. Koszta rocznego utrzymania.

#### A. Zakładu sadowniczego.

a) Nauczyciele:

1. kierownik . . . . .	1.500 zł.
2. nauczyciel fachowy . . . . .	1.100 "
3. instruktor . . . . .	600 "
4. katecheci . . . . .	150 "
5. nauczyciel dla nauk elemen. . . . .	200 "
3.550 zł.	

b)	Zarobek 20 uczniów po 150 zł.	3.000 zł.
c)	Ryczałt na objazdy dla nauczyciela	300 "
d)	Opał i światło	400 "
e)	Wydatki kancelaryjne	50 "
f)	Potrzeby szkoły	100 "
g)	" ogrodu	200 "
h)	Stróż	200 "
	Ogółem	7.800 zł.

### B. Kursu użytkowania owoców.

1)	Zasilki dla 10 uczniów po 50 zł.	500 zł.
2)	Potrzeby kursu	50 "
	razem	550 zł.

Łącznie zatem roczne utrzymanie Zakładu sadowniczego wraz z kursem użytkowania owoców, wymagać będzie wydatku około 8.350 zł. W rzeczywistości wydatek ten z czasem okazać się musi znacznie mniejszym, w powyższym bowiem obliczeniu pominęliśmy zupełnie rubrykę dochodów Zakładu, w której sam dochód ze szkółki drzewek owocowych może być dość znaczny, pomimo że Zakład sprzedawać będzie szczepy włościanom po niskich cenach.

W pierwszych latach koszta utrzymania Zakładu będą prawie o 2.000 zł. mniejsze, gdyż nauczyciel fachowy, a zarazem lustrator sadów, dopiero wówczas przyjętym zostanie, skoro Zakład działalność swoją do tego stopnia już rozwinię, iż jedna siła fachowa nauczycielska, a zarazem kierująca Zakładem nie wystarczy, aby mogła podobać temu zadaniu. Również i kurs użytkowania owoców nie będzie mógł być zaraz w pierwszym roku otwarty. Po kilku zaś latach dochód z ogrodu powinien już znacznie większą część tej nadwyżki pokrywać, tak, że właściwy wydatek na utrzymanie Zakładu w żadnym roku nie powinien przekroczyć kwoty 7.000 zł. Licząc zaś na wydatną subwencję c. k. Rządu, koszta rocznego utrzymania Zakładu zaleszczyckiego nie powinny obciążać funduszu krajowego większym wydatkiem jak 3.500 do 4.000 zł.

Wysoki Sejm raczy więc uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o założeniu szkoły sadowniczej w południowo-wschodniej części kraju.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach kosztem nieprzekraczającym 38.000 zł.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na r. 1898 kredyt do wysokości 15.000 zł. na zakupno potrzebnego gruntu i przygotowanie materiałów do budowy Zakładu.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by udał się do c. k. Rządu celem uzyskania subwencji państwowej na koszta założenia i utrzymania Zakładu sadowniczego w wysokości 50% kosztów.

## Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 12. listopada 1897 r.

Marszałek krajowy:

*S. Badeni w. r.*

Sprawozdawca:

*Edward Jędrzejowicz w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

Projekt  
**Statutu organizacyjnego**  
**krajowego Zakładu sadowniczego**  
 połączonego  
 z kursem zużytkowania owoców  
**w Zaleszczykach.**

A. Zakład sadowniczy.

I. Postanowienia ogólne.

§. 1.

**Cel Zakładu.**

Krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach, stworzony w celu podniesienia kultury owocowej w południowo-wschodniej części kraju, ma za zadanie dążyć do osiągnięcia tego celu przez zachęcenie i udzielanie uczniom swym z mniejszej własności, najpotrzebniejszych i przede wszystkim praktycznych wiadomości pielęgnowania tych gatunków drzew i krzewów owocowych, które najlepiej odpowiadają miejscowym klimatycznym warunkom i mogą liczyć na ułatwiony zbyt produktu. Powinien zatem:

- 1) wykształcać w Zakładzie praktycznych wiejskich sadowników, umiejących należycie hodować owoce i najkorzystniej je spieniężać;
- 2) okolicznym powiatom dostarczać rad i wskazówek w zakresie produkcji owocowej, dążyć do ujednostajnienia odmian a uszlachetnienia gatunków.

§. 2.

**Środki do dopięcia celu.**

Cel ten ma być osiągnięty:

- a) przez praktyczne wyuczenie i wykonywanie tych wszystkich czynności, jakie są potrzebne przy hodowaniu drzew owocowych i przy zbyciu produktu;
- b) przez przypomnienie i uzupełnienie elementarnego wykształcenia;
- c) przez udzielenie głównych najprzystępniejszych wiadomości przyrodniczych, mających ścisły związek z życiem, rozwojem i ochroną drzew owocowych;
- d) przez udzielenie wskazówek z zakresu handlu owocowego;
- e) przez lustrowanie sadów wiejskich i dawanie objaśnień na miejscu, przez rozszerzanie szlachetnych drzew ze szkółki owocowej, wreszcie przez zachęcanie i udzielanie pomocy przy zawieraniu handlowych spółek producentów, jak niemniej przez udział i starania urządzania wystaw sadowniczych i premiovania owoców.

§. 3.

**Czas trwania nauki.**

Cały kurs nauki trwa jeden rok.

## §. 4.

**Język wykładowy.**

Językiem wykładowym jest język polski, z odpowiedniemi uwzględnieniami języka ruskiego.

**II. Szczegółowy plan nauki.**

## §. 5.

**Podział nauki.**

Naukę w Zakładzie stanowi:

- a) nauka praktyczna trwająca przez cały rok;
- b) nauka teoretyczna udzielana w kursie zimowym od 1. listopada do 15. marca.

## §. 6.

**Nauka praktyczna.**

Nauka praktyczna zasadza się na wykonywaniu czynności wchodzących w zakres sadownictwa i potrzebnych dla wiejskiego sadownika. Powinny być one wykonywane we właściwym czasie, przy pomocy najwykleszych środków i odpowiednio objaśniane. Uczniowie w ciągu roku powinni się obznajomić:

- a) W półroczu letniem: Z mechaniczną uprawą ziemi. Z obchodzeniem się i przyrządzeniem nawozów. Poznać najgłówniejsze czynności przy zakładaniu szkółek drzew owocowych, uszlachetnieniu płonek i pielęgnowaniu ich aż do wyjścia ze szkółki. Dokładnie zaś obznajomić się z czynnościami od chwili zasadzenia szczepów aż do zbioru owoców. Z ochroną drzew przed szkodnikami i tępieniem ich.
- b) W półroczu zimowym Z przechowywaniem owoców i ich wysyłką. Z ochroną drzewek przed zimą i przed szkodnikami zimowymi. Nauczyć się robienia mat i koszyczków, pakowania owoców, pisania tabliczek i adresów.

## §. 7.

**Nauka teoretyczna.**

Nauka teoretyczna, co do treści zwięzła, udzielana w formie jasnej i przystępnej, z nauk elementarnych i podstawowych dająca tylko ten wybór wiadomości niezbędnie potrzebnych do należytego zrozumienia prawideł zawodowego przedmiotu. Opierać się powinna o ile możności na przykładach, posiłkować się demonstracjami w ogrodzie, na przyrządach i okazach.

Naukę teoretyczną stanowią następujące przedmioty:

- a) nauka religii. Zasady wiary, moralności i o obowiązkach człowieka w zastosowaniu do starszego wieku uczniów.
- b) nauka języka polskiego i ruskiego. Pisanie i czytanie ustępów treści historycznej i przyrodniczej;
- c) nauka rachunków. Cztery działania liczbami całkowitemi i ułamkami. System miar i wag. Obliczenia wynikające z obrotu handlowego produktem owocowym.
- d) nauka sadownictwa. Wstępne wiadomości o życiu roślin, budowie ich i wpływie żywiołów na ich rozwój. O rodzajach ziemi, uprawie jej pod sad i nawożeniu.

Gatunki drzew i krzewów owocowych nadające się do sadzenia w ogrodach, otwartych miejscach i przy drogach. Wybór gatunków ze względu na klimatyczne i inne miejscowe warunki. Wybór miejsca, położenia i gleby pod sad.

Najgłówniejsze wiadomości o zakładaniu szkółek drzew owocowych, wychowanie i pielęgnowanie dziczek. Sposoby uszlachetniania drzewek. Ochrona młodych drzewek owocowych przed szkodnikami i zgubnym wpływem atmosfery.

Podanie dokładniejszych już wiadomości z całego okresu pielęgnowania drzew, od chwili zasadzenia szczepów do zbioru owoców. Wybór odmian i pobieranie szczepów. Przygotowanie

gruntu przed sadzeniem. Stanowiska i ich rozmiary. Czas i sposoby sadzenia. Kopanie dołów. Czynności po posadzeniu drzewek na miejsce stałe. Kształtowanie koron i palowanie drzew. Czynności doroczne w sadzie. Choroby drzew i sposoby ich leczenia. Odmladzanie drzew i zasilanie. Zbiór owoców i przechowywanie. Zabezpieczenie drzew na zimę. Szkodniki drzew owocowych i ich tępienie, pożyteczne zwierzęta i ich ochrona.

Przy nauce sadownictwa przede wszystkim uwzględnić należałoby te odmiany drzew i krzewów owocowych, których hodowla jest wskazaną w południowo-wschodniej części kraju, mianowicie: jabłoń, grusza, śliwka, morela, brzoskwinia, wiśnia, czereśnia i t. d.

e) nauka handlu owocowego. Krótkie wiadomości geograficzne o produkcji owocowej sąsiednich prowincji i krajów. Główne rynki targowe na owoce. Przymioty doborowego produktu targowego. Jednolitość gatunków. Nawiazywanie stosunków handlowych. Sprzedaż owoców. Pakowanie owoców do wysyłki. Transport owoców.

O celach, potrzebie i sposobie zawiązywania handlowych spółek producentów owoców. Organizacja spółki. Najgłówniejsze przepisy ustawowe odnoszące się do handlu owocowego. Przepisy pocztowe i kolejowe przy wysyłce i transporcie owoców

#### §. 8.

#### Środki naukowe.

Zakład posiada następujące środki naukowe:

a) ogród zakładowy wraz ze szkółką drzew owocowych przeznaczony do użytku, ćwiczeń i demonstracji dla uczniów zakładu;

b) potrzebne narzędzia do czynności sadowniczych jak niemniej zbiory i okazy służące do demonstracji przy wykładach. Popularną biblioteczkę książeczek ogrodniczych. Warsztat do robienia koszyczków i mat. Składy na owoce.

### III Nauczyciele.

#### § 9.

Grono nauczycielskie stanowią:

#### Skład grona nauczycieli.

a) nauczyciele stali.

1. Nauczyciel fachowy a zarazem kierownik zakładu. Uczy sadownictwa w szkole, prowadzi i objaśnia wszelkie czynności uczniów w ogrodzie. Prowadzi szkółkę drzew owocowych. Wygotowuje plan działania w okolicy ze względu na podział okręgów i ujednostajnienie w nich pewnych gatunków owoców. Czuwa nad ścisłym przestrzeganiem tego planu zwłaszcza przy rozszerzaniu szczepów.

2. Nauczyciel fachowy, pomocnik, wykładający w zimowym półroczu naukę handlu owocowego i prowadzący kurs zużytkowania owoców, w półroczu letnim lustrujący sady i zawiązujący spółki handlowe producentów.

b) nauczyciele nie stali:

4. Nauczyciel do nauk elementarnych dochodzący z miejscowej szkoły.

5. Kapelan, którym może być miejscowy pleban lub wikaryusz,

6. Instruktor, wyuczający w półroczu letnim robót w ogrodzie, uczący w zimowym półroczu robienia mat i koszyczków jak niemniej na kursie zużytkowania owoców pomocy przy czynnościach suszenia owoców, wyrobu powideł i win owocowych.

#### §. 10.

#### Mianowanie nauczycieli.

Wszystkich nauczycieli mianuje Wydział krajowy Królestwa

Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem po wysłuchaniu opinii stałej krajowej Komisji dla spraw rolniczych.

#### §. 11.

**Stosunek służbowy i płaca nauczycieli.**

Płace nauczycieli ustanawia osobny etat. Wysokość wynagrodzenia dla nauczycieli dochodzących oznacza Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem na podstawie wniosków Wydziału krajowego.

### IV. Uczniowie.

#### §. 12.

**Warunki przyjęcia.**

Przyjętym do zakładu może być kto przedłoży:

1. świadectwo z odbycia lub zwolnienia od obowiązków czynnej służby wojskowej.
2. przy wstępnym egzaminie wykaże znajomość pisania i rachowania i odpowiednie rozwinięcie umysłowe.
3. przedłoży świadectwo moralności.
4. świadectwo zdrowia.

Przy przyjmowaniu uczniów do zakładu posiadających powyższe kwalifikacye, pierwszeństwo mieć będą posiadacze lub synowie posiadaczy gospodarstw włościańskich lub przedmiejskich. O przyjęciu kandydatów stanowi kierownik.

#### §. 13.

**Koszta utrzymania i wynagrodzenia.**

Nauka w zakładzie jest bezpłatna. Uczniowie mieszkają po za zakładem i utrzymują się na koszt własny. Za roboty wykonywane przez przeciąg całego roku szkolnego pobierają uczniowieienne wynagrodzenie po 40 ct. Wynagrodzenie to może być podwyższone uczniom odznaczającym się pilnością i pracowitością do 50 ct., natomiast zmniejszonym być może uczniom opieszłym lub zachowującym się nie odpowiednio.

#### §. 14.

**Egzamin, świadectwa i nagrody.**

Z końcem roku szkolnego zdają uczniowie egzamin. Uczniowie, którzy przez przeciąg całego roku szkolnego zachowywali się wzorowo, odznaczali się pracowitością a egzamin złożyli z bardzo dobrym postępem, otrzymują świadectwo na praktycznych wiejskich sadowników. Uczniowie ci przy odejściu z zakładu jako nagrodę otrzymują bezpłatnie pewną ilość drzewek owocowych ze szkoły zakładowej i mają możebność w pierwszym rzędzie korzystać w przyszłości, z wszelkiej pomocy i dogodności, jakie zakład okolicznej ludności będzie mógł dostarczać.

### Zarząd i nadzór.

#### §. 15.

**Kierownictwo.**

Kierownik naukowy szkoły jest bezpośrednim przełożonym grona nauczycieli i uczniów. Kierownik załatwia wszelkie sprawy wewnętrzne szkoły i odpowiada za zgodne z przepisami prowadzenie szkoły, porządek i karność, Kieruje działalnością zakładu na zewnątrz i przy pomocy drugiego nauczyciela fachowego a zarazem lustratora, przygotowuje plan czynności po wsiach i czuwa nad jego wykonaniem.

## §. 16.

**Stosunek Wydziału krajowego do Zakładu.** Zwierzchnią władzą zakładu jest Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim

Do jego zakresu działania należy w szczególności: mianowanie nauczycieli, rewizya i zatwierdzenie rozkładu godzin w szkole, bezpośrednia dyspozycya funduszami szkoły w zakresie budżetu. stanowienie o nadzwyczajnych potrzebach, o ile one mogą być zaspokojone z funduszków krajowych oddanych pod rozporządzenie Wydziału krajowego, ustanowienie opiekuna szkoły.

We wszystkich tych sprawach z wyjątkiem dotyczących zwyczajnego zarządu zakładu w zakresie budżetu działa Wydział krajowy po wysłuchaniu zdania sekcji stałej Komisji dla spraw rolniczych, w której to sekcji prócz członków, wyznaczonych przez pełną Komisję zasiada także delegat c. k. Rządu z głosem stanowczym, ilekroć sprawa zakładu stanowi przedmiot obrad sekcji.

Zmiana niniejszego statutu, podlega zatwierdzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa, które nadto ma prawo nadzorować zakład przez swe organa i żądać statystycznych wykazów i sprawozdań.

## §. 17.

Miejscowy nadzór nad zakładem sprawuje opiekun Zakładu ustanowiony przez Wydział krajowy.

Opiekun wykonuje nadzór nad administracją, nad kierunkiem naukowym i moralnym w szkole nad działalnością zakładu w okolicy i o swych spostrzeżeniach w tym kierunku poczynionych, zdaje sprawę Wydziałowi krajowemu.

## §. 18.

**Postanowienia końcowe.**

Osobne regulamina i instrukcye określają terminy roku szkolnego, zakres i tryb egzaminów wstępnych i końcowego tudzież treść i formę wydawanych świadectw, dalej prawa i obowiązki kierownika i nauczycieli, normują porządek wewnętrzny zakładu, wypłatę dziennego wynagrodzenia uczniów, wreszcie określają bliżej działalność zakładu na zewnątrz.

---

## B. Kurs zużytkowania owoców.

## §. 1.

**Cel kursu.**

Kurs zużytkowania owoców, znajdujący się przy Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach ma na celu praktycznie wyuczyć i zapoznać z najgłówniejszymi czynnościami przeróbek owocowych, uczniów, chcących te fabrykacye prowadzić jako gałęź przemysłu domowego.

## §. 2.

**Sposób osiągnięcia celu.**

Cel ten ma być osiągnięty przez wykonywanie czynności wchodzących w zakres przeróbek owocowych przy jednoczesnem objaśnieniu postępowania.

## §. 3.

**Czas trwania nauki.**

Kurs trwa przez trzy miesiące w półroczu zimowem.

## §. 4.

**Język wykładowy.**

Językiem wykładowym jest język polski.

## §. 5.

**System nauki.**

Nauka jest praktyczną, zasadza się na wykonywaniu czynności jakie są potrzebne przy zwykłym domowym suszeniu owoców, robieniu powideł, wyrobie win owocowych i t. d. przedsięwziętych na mniejszą skalę. Każda czynność powinna być jednocześnie należycie objaśnioną i przystępnie naukowo uzasadnioną.

## §. 6.

**Personal nauczycielski.**

Personal nauczycielski stanowią nauczyciele Zakładu sadowniczego:

- a) Kierownik zakładu jest zarazem kierownikiem kursu.
- b) Nauczyciel fachowy jako specjalista zużytkowania owoców obejmuje całość przedmiotu naukowego.
- c) Instruktor pomocnym jest przy wykonywaniu wszelkich czynności.

## §. 7.

**Warunki przyjęcia.**

Na kurs może być przyjętym:

- a) Kto ukończył jednoroczną naukę w Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach;
- b) lub ukończył inną szkołę ogrodniczą;
- c) kto posiada kwalifikacje wymagane w §. 12. Statutu zakładu sadowniczego i wykaże przytem dostateczną znajomość pielęgnowania drzew owocowych.

Kandydaci posiadający warunki sub a) będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu uczniów na kurs.

## §. 8.

**Koszta utrzymania.**

Nauka na kursie jest bezpłatną.

Uczniowie mieszkają po za zakładem i utrzymują się na koszt własny.

Pilni i odpowiednio prowadzący się uczniowie będą mogli otrzymywać zasiłek z funduszu krajowego w wysokości 30 i 50 zł.

## §. 9.

**Egzamin końcowy.**

Po ukończeniu kursu uczniowie zdają egzamin i otrzymują świadectwa frekwencyjne.

## §. 10.

**Postanowienia końcowe.**

Inne postanowienia zawarte w §. 15, 16, 17 i 18 statutu Zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, o ile dotyczyć mogą kursu zużytkowania owoców, mają również moc obowiązującą.